

# Karsibór

## —wyspa wstecznej delty Świny

U ujścia Odry do Bałtyku znajduje się dość znaczna liczba wysp morskich, z których część należy do Polski, a reszta do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obliczono, że we władaniu PRL są 44 wyspy. Tylko nieliczne z nich cieszą się większą popularnością wśród społeczeństwa, większość jest znana tylko geografom i przyrodnikom, którzy tutaj chętnie przybywają, by obserwować i badać krajobraz wstecznej delty Świny i ciekawe zjawiska, jakie w tym rejonie występują.

Co oznacza termin „wsteczna delta Świny”? Kto tylko przyjrzał się dokładnie wyspom ujścia Odry, ten wie, iż są tam dwie stosunkowo duże wyspy oddzielone od siebie rzeką — cieśniną morską Świną; jest to środkowe ujście Odry do Bałtyku dzielące Wolin od Uznamu. Odra ma trzy takie ujścia; na wsch. jest Dziwna między stałym lądem i Wolinem, a na zach. (już w NRD) Piana rozdzielająca stały ląd od Uznamu.

Nas interesuje w tym wypadku Świna i zjawiska, jakie tutaj występują. W wyniku bowiem tych zjawisk powstały piaszczyste półwyspy Wolina i Uznamu, a także zostały usypane wyspy położone na pld. od Świnoujścia, w pln. części Zalewu Szczecińskiego.

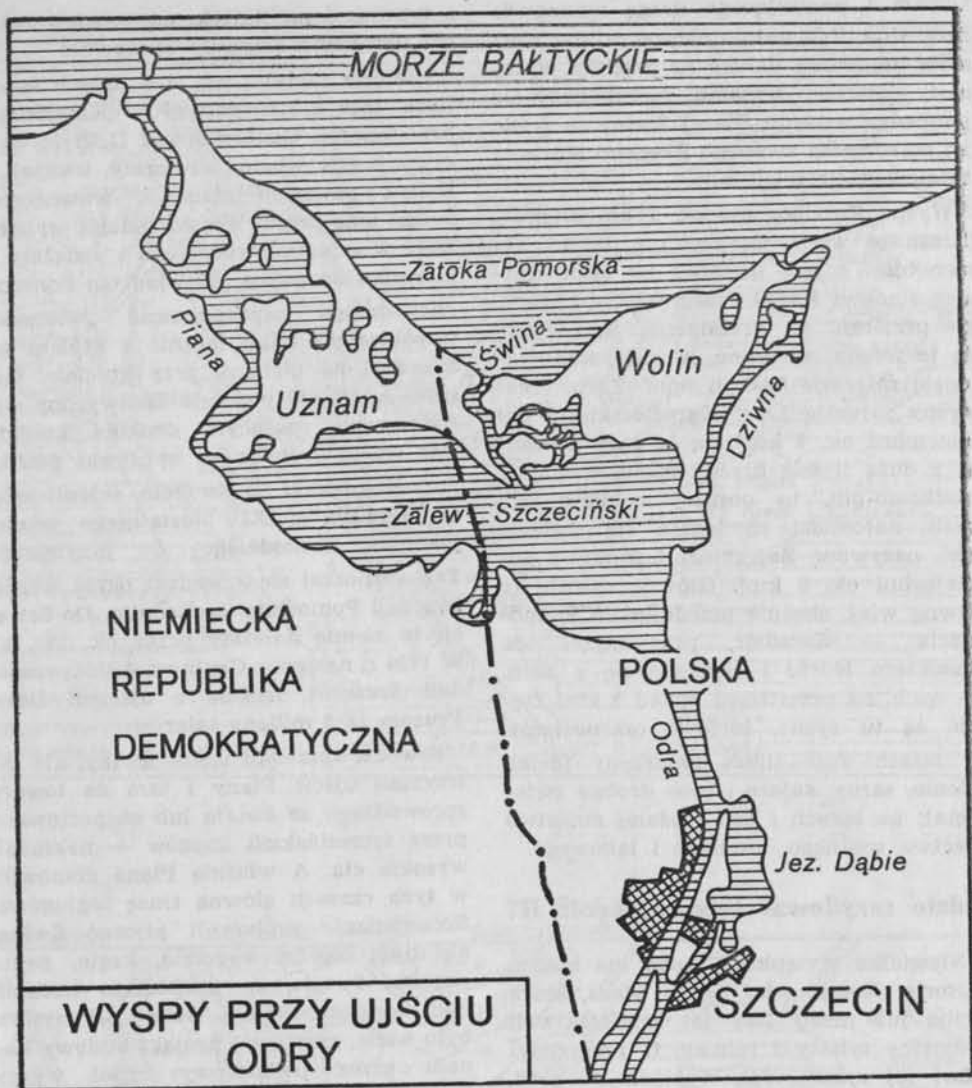
Jak wszystkim wiadomo Odra płynie z południa ku północy; podobnie jest i ze Świną, która stanowi pln. kraniec Odry. Świna dąży ku północy krętą trasą, przedzierając się między wysepkami, i wpada do Zatoki Pomorskiej, stanowiącej pld. część Bałtyku. Płynąc na pln. Świna niesie z sobą znaczną ilość mułu rzecznoego, który po drodze opada, zmniejszając głębokość rzeki. W ten sposób powstają róż-

nego rodzaju mielizny i pływizny, które opanowane przez roślinność dają początek przyszłym wyspom.

Ale obok tego normalnego zjawiska — to jest prądu rzeki w kierunku pln. — zaobserwować tu można jeszcze tak zwaną „cofkę”, podczas której wody Świny płyną ku południowi, a więc po prostu „pod prąd”. Kilka razy do roku na Bałtyku mają miejsce sztormy, czasem zdarza się, iż są to wiatry dmące z pln. na pld., czyli w kierunku ujścia Świny. I wówczas notuje się „cofkę”; olbrzymie masy wód bałtyckich wdzierają się w głąb Świny, niosąc z sobą tysiące ton bałtyckiego piasku. Prąd „normalny” Odry spotyka się z prądem pln.; uderzają one o siebie i wówczas płynące z prądem drobiny piasku osadzają się na dnie Zalewu Szczecińskiego. W ten właśnie sposób powstały zarówno mierzeja Wolina i Uznamu, jak i tzw. wyspy wstecznej delty Świny. Należy zaznaczyć, iż podczas „cofki” wody Świny podnoszą się czasem o ponad 2 metry, grożąc zalaniem Świnoujścia. „Cofka” jest odczuwalna na Odrze nie tylko w Szczecinie, ale nawet daleko na pld., w okolicy Gryfina i Widuchowej.

### Jak powstała wyspa Karsibór

Największą wyspą ujścia Odry jest Uznam o powierzchni 445 km<sup>2</sup>; tylko wschodni skrawek wyspy Uznam łącznie z cetrum Świnoujścia należy do Polski. Według statystyk NRD część niemiecka ma powierzchnię 354,2 km<sup>2</sup>; z powyższego wynika, iż do Polski należy ok. 90 km<sup>2</sup>. Wyspa Wolin ma mniej więcej 250 km<sup>2</sup> powierzchni i cała należy do Polski.



Wolin jest więc największą polską wyspą morską.

Drugie miejsce wśród polskich wysp morskich zajmuje Karsibór (14 km<sup>2</sup>). Jest to wyspa i przedmieście Świnoujścia o tej samej nazwie. Z wschodniej dzielnicy Świnoujścia — Warszowa jedzie się tutaj autobusem około 20 minut, mijając Klicz i Ognicę, i przecinając — dzięki wybu-

wanemu niedawno mostowi — Starą Świnę. Po 8 km drogi jesteśmy na pń.-zach. krańcu wyspy, a równocześnie na wsch. krańcu osady Karsibór. Rozpoczynając zwiedzanie Karsibóru, trzeba przede wszystkim wyjaśnić, iż obszar ten jest samodzielną wyspą dopiero od około 100 lat, tzn. od chwili wybudowania Kanału Piastowskiego przecinającego wyspę

Uznam i prostującego drogę wodną do Szczecina. Poprzednio obecna wyspa Karsibór stanowiła daleko na wschód wysunięty półwysp Uznamu, rozciągający się pomiędzy wodami Starej Świny (a ściślej jej starorzeczka zwanego Rzeckim Nurtem) i Zalewem Szczecińskim.

Wyspa Karsibór ma ok. 7 km długości (licząc ze wsch. na zach.) i do 3,5 km szerokości z płn. na pld.; jej zach. granicę stanowi Kanał Piastowski, do którego przylega na przestrzeni ok. 5 km. Są to tereny równinne, nizinne, wznoszące się zaledwie 3—5 m npm. Zach. część wyspy zajmują Lasy Karsiborskie o powierzchni ok. 4 km<sup>2</sup>; są to lasy mieszane z dużą ilością drzew iglastych. Partia środkowo-płn. to obszary rolnicze. Na wsch. natomiast rozciągają się rozległe łąki, nazywane Zajęczymi Łęgami, o powierzchni ok. 3 km<sup>2</sup>. Główne osiedle to dawna wieś, obecnie przedmieście Świnoujścia — Karsibór, przylegające do Rzeckiego Nurtu i ciągnące się z zach. na wsch. na przestrzeni ponad 2 km. Ziemia są tu żyzne, torfowe czarnoziemy. W lasach duże ilości zwierzyny (dziki, jelenie, sarny, zające i inne drobne zwierzęta); na łąkach i nad wodami mnóstwo ptactwa wodnego, błotnego i łąkowego.

## Gdzie rezydował Gustaw Adolf II?

Niewielka wysepka i osada ma bogatą historię. Jest to wieś bardzo stara, którą chyba już przed 1000 lat zamieszkiwali pomorscy rybacy i rolnicy. O przeszłości mówi jej nazwa. Jak wyjaśnia to prof. M. Rudnicki „karś”, „karśniawy” znaczyło dawniej w narzeczu pomorskim tyle co „lewy”, „mańkut”; inaczej mówiąc Karsibór to po prostu „bór po lewej stronie”.

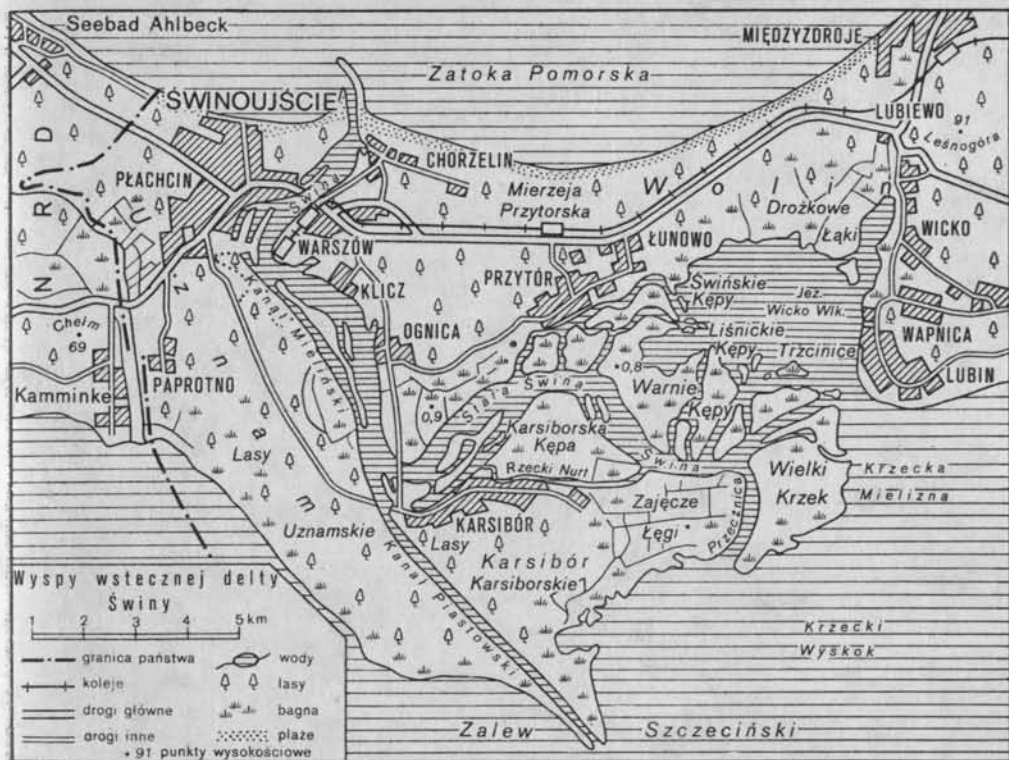
Pierwsza wzmianka w dokumentach pochodzi z 1242 r. Przez setki lat rolnicy i rybacy Karsiboru wozili płody ziemi i morza do okolicznych miast, do Wolina i do Szczecina, a także do pobliskiego Uznamu. Czasem pewnie zaglądali tu urzędnicy książąt zachodnio-pomorskich, czasem żeglarze statków dążących Świną

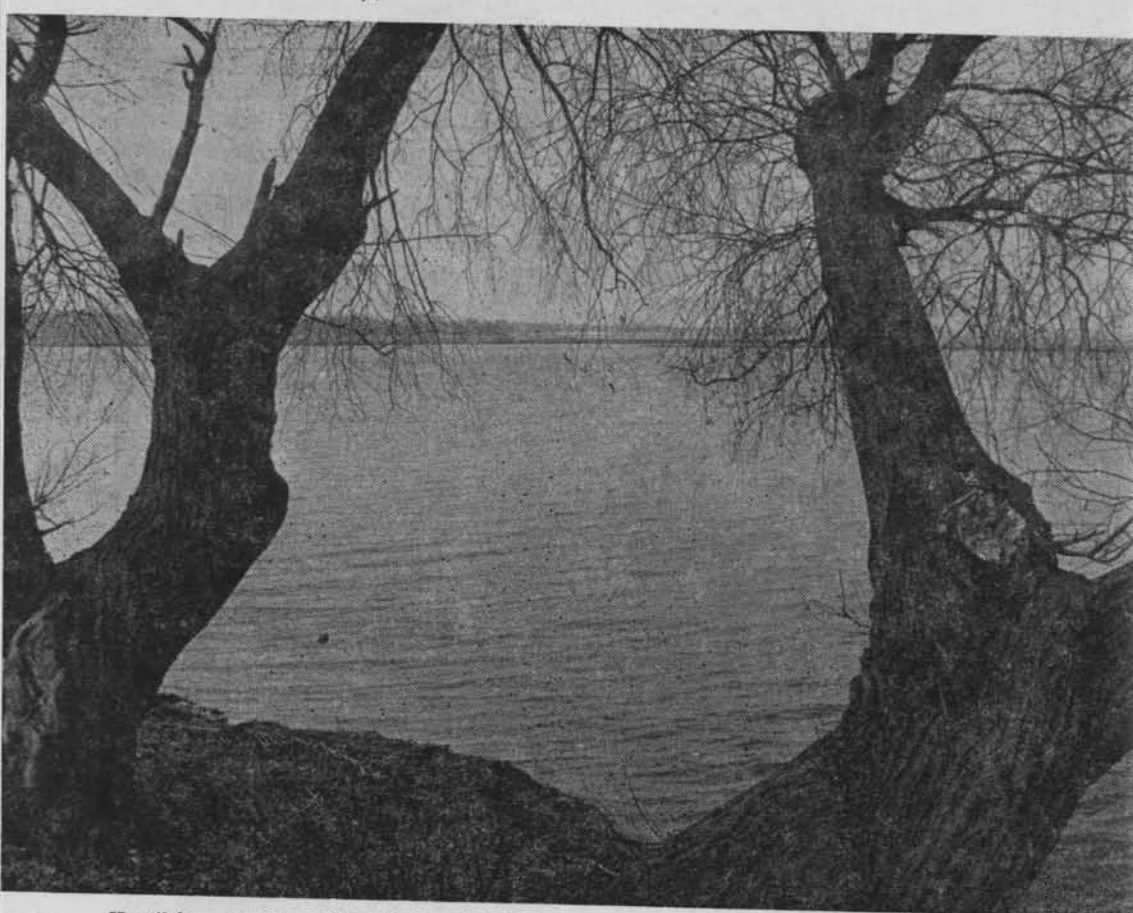
z towarami na Bałtyk, gdy chcieli zakupić potrzebne artykuły spożywcze.

Historia zapisała też, iż w dniach 14—19 lipca 1630 r. „rezydował w Karsiborze” król Szwecji Gustaw Adolf II. Było to w czasach, gdy władcy szwedzcy, uważali, iż Bałtyk powinien stanowić wewnętrzne morze tego kraju. Wojska Adolfa wyładowały w rejonie Świnoujścia i podążyły w kierunku Szczecina, by władcą Pomorza Zachodniego zaproponować „wieczystą współpracę”; sztab łącznie z królem zamieszkał na plebanii przy kościele. Gustaw Adolf był podobno zachwycony starodrzewem rosnącym dookoła kościoła i w cieniu tych drzew spożywał posiłki. A potem ruszył na Szczecin, skłonił księcia Bogusława XIV (ostatniego władcę Pomorza Zachodniego) do przysięgi. Tak rozpoczął się szwedzki okres władztwa nad Pomorzem Zachodnim. Do Szwecji te ziemie należały przez ok. 100 lat. W 1720 r. następcy Gustawa Adolfa sprzedali Szczecin, łącznie z ujściem Odry, Prusom za 2 miliony talarów.

Szwedzi sprzedali ujście Świny, ale zatrzymali ujście Piany i tam na towary sprowadzane ze świata lub eksportowane przez szczecińskich kupców — nakładali wysokie cła. A właśnie Piana stanowiła w tych czasach główną trasę żeglugową. Szczecinianie próbowali pływać Świną, ale była ona niewygodna, kręta, pełna mielizn. I wówczas rozpoczęto badania nad wyprostowaniem Świny. Pomysłów było wiele, zwyciężył projekt budowy kanału przez południowy cypel wyspy Uznam. W ten sposób Karsibór został odcięty od Uznamu; były to lata 1874—1880. Świnoujście rozwijało się coraz szybciej i stawało się nie tylko ważnym portem morskim, ale i kąpieliskiem oraz uzdrowiskiem. Rolnicy i rybacy Karsiboru dostarczali więc płody wód i ziemi do sanatoriów pobliskiego Świnoujścia.

W dziejach wysepki zapisał się też rok 1913; wówczas to podczas olbrzymiego sztormu wody „cofki” zalały prawie cały Karsibór. By uniknąć dalszych tego rodzaju klęsk, wybudowano wały ochronne,





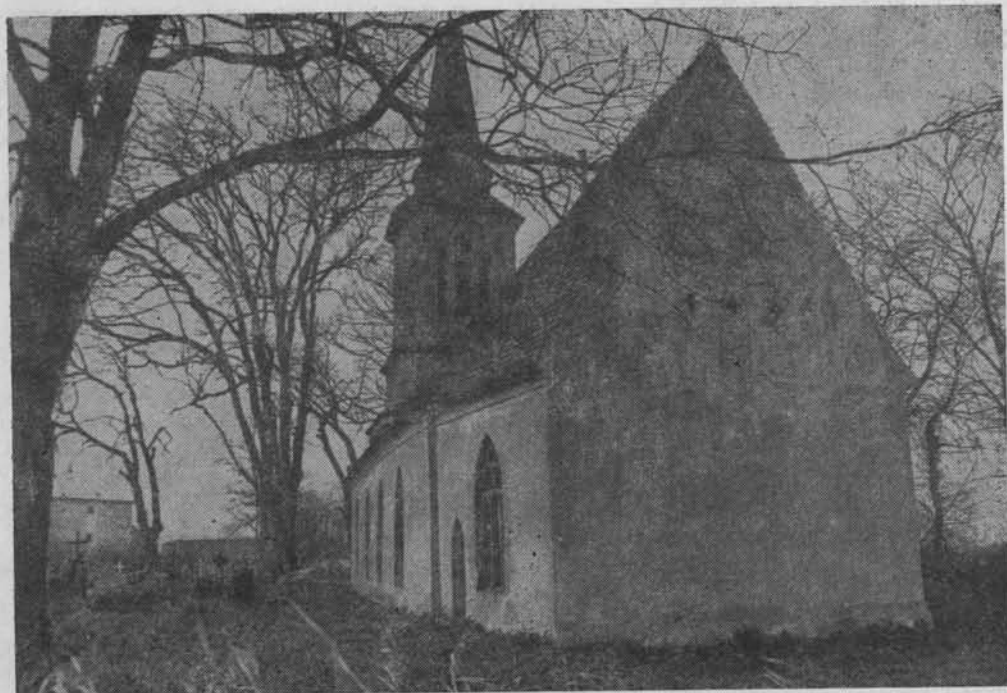
Karsibór — widok na Starą Swinę (fot. Zdzisław Gajda)

które zabezpieczyły osadę i pola przed kataklizmem.

W czasach II wojny światowej Swinoujście było często bombardowane przez lotnictwo alianckie; w kronikach zapisał się szczególnie dzień 17 kwietnia 1945 r. Samoloty angielskie bombardowały wówczas port w Swinoujściu i stojące tam statki niemieckiej marynarki wojennej. Celne bomby angielskich lotników zniszczyły okręt „Lützow”. Jeden z bombardujących samolotów też stanął w płomieniach, ostrzelany przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą. Lotnicy ratowali się skacząc na spadochronach, ale Niemcy,

którzy nie przestrzegali konwencji wojennych, zabili ich. Jeszcze obecnie około 1,5 km na południe od osady pokazuje się symboliczny grób alianckich lotników, których zwłoki w 1950 roku zostały ekshumowane i przewiezione do Wielkiej Brytanii.

Kwiecień-maj 1945 r. to okres wyzwolenia tych terenów i ich powrotu do Polski. Jeszcze w 1945 r. przybyli tu pierwsi osadnicy wojskowi. Zaludnienie tych obszarów nie było łatwe, przede wszystkim ze względów komunikacyjnych. Trudno tu było dotrzeć, wyspa Karsibór nie miała dogodnego połączenia. Dopyt-



Zabytkowy gotycki kościół w Karsiborze (fot. Zdzisław Gajda)

Chata z przełomu XVIII i XIX w. kryta trzcina (fot. Zdzisław Gajda)



nać tu można było tylko jednym z dość nieregularnie kursujących promów. I dlatego w latach 1964—66 zbudowano — kosztem 17 mln zł — stały most, który ostatecznie rozwiązał problemy komunikacyjne osady liczącej ok. 1 tysiąca mieszkańców. Od tego czasu uruchomiono regularną komunikację miejską, co przyczyniło się do aktywizacji tych obszarów pod każdym względem, a więc także i z turystycznego punktu widzenia.

### Wędrówka wzdłuż osady

Na wyspie znajduje się właściwie tylko jedna większa osada, również o nazwie Karsibór, reszta to niewielkie przysiółki. Wieś leży na płn. skraju wyspy i przylega do Rzeckiego Nurtu. Jest to bardzo długa ulicówka, której początek znajduje się nad Kanałem Piastowskim; ciągnie się ona w kierunku wsch. aż do kościoła, a dalej droga prowadzi ku Zajęczym Łęgom, terenom olbrzymich łąk, obszarom już w pewnej mierze bagnistym, sięgającym aż po brzegi Zalewu Szczecińskiego.

Ulicówka Karsibór na początkowym swym odcinku posiada zabudowania tylko po stronie pld.; droga jest obsadzona starymi dębami. Dalej ku wschodowi budynki mieszkalne i gospodarce znajdują się już po obydwu stronach drogi, a nawet można wyróżnić kilka bocznych uliczek prowadzących na południe.

Jest to kraina rolnictwa, warzywnictwa i rybołówstwa, a także i turystyki. Użytki rolne zajmują powierzchnię 1200 ha, w tym 300 ha to pola uprawne.\*) Coraz to bardziej rozwija się tutaj warzywnictwo, posiadające dobre warunki ze względu na jakość gleby i chłonne rynki zbytu (Świnoujście i Międzyzdroje oraz inne kąpieliska i wczasowiska, które stale odczuwają brak warzyw i owoców).

Drugim działem gospodarki jest rybactwo. W tej dziedzinie działa spółdzielnia

„Certa”, która ma tutaj swą bazę. Rybacy poławiają ryby na wodach Starej Świny i jej licznych odnogach, a także na Zalewie Szczecińskim. Wyniki połowów to znaczne ilości leszczy, płoci, okoni, a także węgorzy i sandaczy; czasem zdarzy się i losoś, ale niestety, że względu na duże zanieczyszczenie okolicznych wód, ta szlachetna ryba staje się coraz rzadszym zjawiskiem.

Rozwija się tu też turystyka i to nie tylko latem. W okresie wakacji czynne są ośrodki kolonijne, przybywa też pewna liczba turystów indywidualnych zajmujących kwatery prywatne. Natomiast przez cały rok odwiedzają Karsibór wędkarze; wśród tej społeczności z całej Polski wyspa jest znana szeroko i posiada zasłużoną sławę. Nic więc dziwnego, że każdego roku organizuje się tu zawody, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe, czemu służy specjalna przystań wędkarska oraz Dom Wędkarza. Wspomnieć też należy o imprezach żeglarskich i kajakowych.

Dość specyficznym zajęciem ludności wsi są tzw. żniwa trzcinowe; brzegi Zalewu Szczecińskiego i poszczególnych odnog Starej Świny są porośnięte łąkami doskonałej trzciny; kiedy więc tylko mróz zetnie wody, a lód jest wystarczająco gruby, by można było po nim chodzić, rozpoczyna się okres zbioru trzciny, która służy do różnych celów, głównie związanych z budownictwem.

### Zabytki wyspy

We wsi Karsibór znajduje się 135 obiektów mieszkalnych, gospodarczych i innych (szkoła, poczta, zabudowania związane w rybołówstwem itp.). Wszystkie prawie pochodzą z XIX i początków XX w., a zdarzają się też obiekty osiemnastowieczne, wzniesione systemem ryglowym i pokryte strzechą trzcinową. W ciągu ostatnich 30 lat bardzo wiele tych starych zabudowań uległo zniszczeniu, a jednak etnografowie twierdzą, że osada Karsibór i cała wyspa, układ wsi, jej zabudowania itp. to po prostu nadal wielki

\*) W liczbach tych znajdują się pewne ilości użytków rolnych z sąsiednich wysp.



Rybacy z Karsiboru przed wyjściem w morze (fot. Zdzisław Gajda)

skansen budownictwa ludowego. Dlatego też wytypowano tutaj wiele domów, które mają być zachowane, jako dokumenty dawnych technik budowlanych.

Większość domów zbudowana jest z cegły, głównie na przełomie XIX i XX oraz w początkach XX w.; niektóre z nich są godne zachowania, choćby z tego względu, że obecnie tak się nie buduje, jak przed kulkudziesięciu laty.

Najcenniejszym zabytkiem Karsiboru jest położony we wsch. części osady kościół gotycki z XV w., zbudowany z cegły, otynkowany. Ma on dużo późniejszą wieżę, wzniesioną w XVIII w. z blaszanym hełmem. Bogate — jak na wiejską świątynkę — jest wyposażenie jej wnętrza. Szczególną uwagę zwraca wisząca u powaly karawela o długości ok. 1 m. Są dwie legendy związane z tym stateczkiem; pierwsza z nich mówi, iż w 1668 r. żeglarze z dalekiej Bretonii, płynąc

przez Zalew Szczeciński, ulegli katastrofie, ale uratowali życie i dlatego w miejscowym kościele zawiesili miniaturę swej jednostki. Druga głosi o zatonięciu jednostki szwedzkiej w czasie sztormu. Nazwa statku brzmi „Kolumbia”. Nie jest to siedemnastowieczny oryginał, obecny model wykonano — według starych wzorów — w 1908 r.

Inne cenne zabytki to przede wszystkim tryptyk ołtarzowy z *Pietą* w środku i czterema innymi rzeźbami; na skrzydłach cztery obrazy, na rewersach skrzydeł sceny pasyjne. Ołtarz ozdobiony jest lacińskim napisem (fragmentem modlitwy *Ave Maria*). Inne cenniejsze zabytki to barokowa ambona bogato zdobiona obrazami, fragmenty barokowych ław kolarskich z XVIII w., późnobarokowy prospekt organowy, stara skarbonka, barokowy anioł chrzcielny, pod emporą organową 2 kolumny drewniane z XVIII w.,

obrazy i płyty grobowe o dużej wartości artystycznej.

Zabytkowy charakter ma też zespół starych drzew rosnących bezpośrednio przy kościele; na niektórych są jeszcze piękne okazy starego bluszczu (niestety wiele uszkodzonych); tu gdzieś w pobliżu stała też plebania, w której mieszkał Gustaw Adolf II. Starzy mieszkańcy Karsiboru opowiadają, że jeszcze po wojnie ten niewielki domek stał, ale ponieważ chylił się ku ruinie — rozebrano go. Karsiborzanie twierdzą też, iż pod tymi właśnie drzewami uczuwał król Szwedów. Ile w tym prawdy — trudno powiedzieć, ale turyści szwedzcy dokładnie filmują to miejsce.

### O innych wyspach w okolicy Karsiboru

Jak na początku powiedziano, w tym rejonie są 44 wyspy. Więc jeszcze kilka słów o innych zespołach, które można poznać naturalnie wędrując drogą wodną. Trudno opisać wszystkie wyspy i nie jest to celowe, gdyż są one do siebie bardzo podobne. Różnią się tylko wielkością i położeniem, ale praktycznie wszystkie są nizinne, mniej lub więcej bagniste, na wszystkich jest wiele ptactwa (Włodzimierz Puchalski jeździł na nie, by filmować życie ptaków), a także innej zwierzyny. Lasów i drzew mało, w większości są to olbrzymie przestrzenie wysokich traw, w których łatwo kryje się nie tylko dzik, ale i sarna, a nawet jeleni.

Do największych zalicza się Wielki

Krzek, położony bezpośrednio na wschód od Karsiboru; wyspa ta zamyka od pld. jez. Wicko Wielkie. Ma ona kształt wydłużonej brukwi i powierzchnię około 4 km<sup>2</sup>. Pokrywają ją łąki, a wiele gatunków ptactwa ma tu swe gniazdowiska.

Na pń. od Karsiboru — już za Starą Świną — rozciągają się Warnie Kępy; tu trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na nazwę tych ostrowów. Jest to relikw nazewnictwa pomorskiego; „warna” to po polsku wrona. Widocznie kiedyś wrony zbierały się tam gromadnie i stąd ta nazwa.

Do Warnich Kęp od wsch. przylegają Trzciniace, liczne małe wyspy o długości do 200 m, od pń. Liśnickie Kępy leżące przy zachodnim brzegu jez. Wicko Wielkie. Wreszcie już w pobliżu Łunowa są Świńskie Kępy, małe, bagniste, siedlisko ptactwa wodnego i błotnego.

A wszędzie (naturalnie latem) mnóstwo różnych owadów, muszek, komarów itp. Jedne kęsażą, inne wciskają się w oczy, nos i gdzie się tylko da. Są tego olbrzymie chmary, zwiększające się z każdą chwilą, w miarę posuwania się w głąb tego pierwotnego kraju. Warto wiedzieć, że poszczególne wyspy, po każdej „cofce” zmieniają swoje kształty, czasem z sobą się łączą, czasem dzielą. Ludzi tu nie ma, turystów — wodniaków niewielu, bo obszar nie znany. Kilka kilometrów dalej na pń., nad brzegiem Bałtyku, na piaszczystych plażach aż kipi od życia i gwaru. Tu panuje cisza, przerywana tylko bzycaniem owadów i głosami ptactwa szukającego pożywienia.